

**List okólny n. 23**

Prot. N. 000031/05

**„Stworzeni na obraz Syna”**

**Budowanie wspólnoty  
w świecie relacji asymetrycznych  
(Część trzecia)**

*Człowieku zastanów się, do jak wysokiej godności podniósł cię Pan Bóg,  
bo stworzył cię i ukształtował według ciała na obraz umiłowanego Syna swego  
i na podobieństwo według ducha (Np V, 1)*

Do wszystkich  
braci i sióstr z Zakonu

Drodzy bracia i siostry,

- 1.1 Siódma Rada Plenarna Zakonu: „Nasze życie braterskie w małości”, miała miejsce w naszym klasztorze Cristo Risorto (Chrystus Zmartwychwstały) w Asyżu, w marcu 2004. Częścią naszego przygotowania do Rady Zakonu były dwa Listy okólne. Pierwszy, noszący tytuł: „Ten nadmiar miłości” (Nr 21), jest medytacją na temat tajemnicy krzyża, tak bardzo istotnej dla św. Franciszka, który wybrał drogę pokory. Drugi list: „Odwaga bycia braćmi mniejszymi” (Nr 22), zwraca uwagę na konsekwencje płynące z przeżywania małości, która charakteryzuje braterską wspólnotę założoną przez św. Franciszka. W obecnym liście pragnę podsumować te refleksje w świetle propozycji ostatniej Rady Zakonu.
- 1.2 W Ewangeliach często widzimy Jezusa zasiadającego do stołu z apostołami, z grzesznikami, z faryzeuszami, z prostytutkami, z pobożnymi Żydami, z bogatymi i ubogimi, z uczonymi w Piśmie i Sadyceuszami, z przyjaciółmi i wrogami, bez różnicy. Świąteczna ucztą z przyjaciółmi jest ulubionym obrazem przedstawiającym królestwo Boże: *Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym* (Łk 13, 29). Przyjacielskie spotkania podczas świątecznego posiłku były dla Jezusa uprzywilejowanym miejscem tworzenia nowych relacji panujących w królestwie Bożym. Papież Jan Paweł II używa języka przyjaźni, by opisać głębsze znaczenie wspólnoty Kościoła: „dzielić jego (brata lub siostry w wierze) radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń” (NMI, 43). Rozdział 14 Ewangelii św. Łukasza rozpoczyna się słowami: *Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek...* (Łk 14, 1). Poprzez spożywanie posiłku z różnymi ludźmi Jezus uczy nas jak budować braterską wspólnotę królestwa Bożego.

## *Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?* (Łk 14, 3).

- 2.1 Gdy Jezus wszedł do pewnego domu, spotkał tam człowieka chorego na wodną puchlinę. Wtedy zapytał: *Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?* (Łk 14, 3). Jest to pytanie bardzo ważne. Odpoczynek szabatowy był dla Żydów symbolem ludzkiej niemocy wobec transcendentnej mocy Boga. W księdze Machabejskiej (por. Mch 2, 29-38) około tysiąca Żydów zginęło za panowania Antiocha Epifanesa, ponieważ ich żołnierze odmówili wzięcia do ręki broni w dniu szabat. Nie chcieli sprofanować szabatów nawet za cenę ocalenia życia swoich żon i dzieci! Może zbyt łatwo traktujemy pytanie Jezusa jako zwykłą prowokację wobec legalizmu uczonych w Piśmie i faryzeuszy. A mamy tu przecież do czynienia z nowym objawieniem. Jezus objawia transcendencję Boga jako transcendencję Miłości. *Syn Człowieczy jest panem szabatów* (Łk 6, 5). *Pytam was: czy wolno w szabat dobrze czynić, czy wolno źle czynić; życie ocalić czy zniszczyć* (Łk 6, 9).
- 2.2 W życiu duchowym św. Franciszka dominuje doświadczenie miłości trynitarniej, która jest zarazem transcendentna i pokorna. Jego modlitwy i pisma są pełne uwielbienia dla Trójcy Świętej. Podobnie jak Żydzi w Biblii, Franciszek odczuwa głęboką cześć i bojaźń wobec Boga, który jest „Świętym Innym” i Transcendentnym:

„Wieczny Bóg, Trójca i Jedność, Ojciec i Syn, i Duch Święty, Stwórca wszystkich rzeczy i Zbawiciel wszystkich..., który nie ma początku i końca, który jest niezmienny, niewidzialny, nieomylny, niewysłowiony, niepojęty, niezgłębiony (por. Rz 11, 33), błogosławiony, chwalebny, przesławny, wywyższony (por. Dn 3, 52), wzniosły, najwyższy, słodki, godny miłości, ukochany i cały pożądanym ponad wszystko na wieki” (1Reg XXIII, 11).

Wcielenie nie zmieniło relacji trynitarniej Słowa. Przeciwnie, relacja ta wyraża się teraz w czasie i historii stając się częścią naszego ludzkiego doświadczenia. Jej główną cechą jest pokora: „To Słowo Ojca... przyjęło prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa i naszej ułomności” (2LW, 4).

- 2.3 W naszym świecie skoncentrowanym na człowieku, Syn przyjmuje obraz naszego człowieczeństwa. W świecie św. Franciszka skoncentrowanym na Bogu, my przyjmujemy obraz Syna. Oba sposoby pojmowania są poprawne, ale ten św. Franciszek jest o wiele głębszy:

„Człowieku zastanów się, do jak wysokiej godności podniósł cię Pan Bóg, bo **stworzył cię i ukształtował według ciała na obraz umiłowanego Syna swego** i na podobieństwo według ducha” (Np V, 1).

W kontemplacji Jezusa, św. Franciszek odkrył głęboką relację pomiędzy Ojcem i Synem. Ta relacja wpłynęła decydująco na jego sposób naśladowania Jezusa. Syn, „Słowo Ojca” będąc wzorem, według którego zostaliśmy stworzeni („Pan Bóg stworzył cię i ukształtował według ciała na obraz umiłowanego Syna swego”), staje się też wzorem naszej odpowiedzi na miłość Boga („**na podobieństwo Syna według ducha**”). Podobnie jak we wcieleniu zostaliśmy ogarnięci miłością Ojca („Słowo Ojca... przyjęło prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa i naszej ułomności”), tak teraz my powinniśmy ogarnąć i przyjąć jako swoją odpowiedź Syna objawioną w „nadmiarze” pokornej i ukrzyżowanej miłości:

„Patrzcie, bracia, na pokorę Boga i wylewajcie przed nim serca wasze, unijajcie się i wy, abyście zostali wywyższeni przez Niego. Nie zatrzymujcie więc

niczego z siebie dla siebie, aby was całych przyjął Ten, który cały wam się oddaje” (LZ 28-29).

- 2.4 Św. Franciszek, przepelniony pragnieniem służenia Ojcu „**na podobieństwo Syna**”, przyjmuje sposób życia według Ewangelii, która jest „fundamentem życia braterskiego” i „**prowadzi nas do głębokiej relacji z Trójcą Świętą**” (VII RPZ, 1b). Jest to właściwy nam sposób budowania i stawania się Kościołem. Papież Jan Paweł II stwierdza, że Kościół ma swój początek i źródło w Trójcy Świętej i odnajduje swoją tożsamość w miłości trynitarniej: „Komunia jest owocem i objawieniem owej miłości, która wypływając z serca przedwiecznego Ojca, rozlewa się w nas za sprawą Ducha darowanego nam przez Jezusa (por. Rz 5, 5), abyśmy wszyscy stali się «jednym duchem i jednym sercem» (por. Dz 4, 32)” (NMI, 42).
- 2.5 Kościół widzi swoją misję w tej samej miłości trynitarniej: „Budując komunię miłości Kościół objawia się jako «sakrament», czyli jako «znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego» (LG 1)” (NMI, 42). Misja życia braterskiego to „**rozlewanie w historii darów komunii, właściwych dla trzech Boskich Osób**” (VC, 41). Trójca Święta jest nie dająca się wyczerpać tajemnicą, która nie poddaje się żadnej definicji. Jest Ona jak oszlifowany diament, w którym pod różnym kątem i w wielorakim świetle odbija się nowe i zaskakujące piękno:

„Franciszek w *Uwielbieniu Boga Najwyższego* głosi: «Ty jesteś pokorą!» (KLUw 4). Faktycznie bowiem, nasz Trójjedyny Bóg jest z natury Bytem w relacjach, to znaczy jest wolną komunią Osób bez dominacji i bez subordynacji” (VII RPZ, 1a).

Trójca Święta jest relacją bez dominacji. Syn nie jest kontrolowany przez Ojca ani nie znajduje się w Jego cieniu. Z kolei Duch Święty nie jest ograniczany w jakikolwiek sposób przez Syna. Dary Ojca, Syna i Ducha Świętego są zawsze w pełni aktualne w relacjach trynitarnych bez dominacji i podporządkowania. Wychodząc od tego aspektu tajemnicy Trójcy Świętej, który jest obecny w teologicznej wizji św. Franciszka, Rada Zakonu określa to, co dla brata mniejszego oznacza „rozlewanie w historii darów komunii, właściwych dla trzech Boskich Osób”. Rada stwierdza, że pokora otwiera ludzkie serca na doświadczenie relacji z Bogiem, jeśli żyjemy jako autentyczni bracia mniejsi „stopniowo realizując wolną komunię osób bez dominacji i podporządkowania, osiągając w ten sposób prawdziwą pokorę” (VII RPZ, 1a). Zarówno dla Franciszka jak i Rady Zakonu jest jasne, że wolne i sprawiedliwe relacje są dla człowieka zbawienne.

Gdy we wcieleniu Syna Miłość trynitarna eksplodowała w świecie, objawiła się rodzinie ludzkiej nowa i życiodajna siła jedności: *Wszystkim tym jednak, którzy je przyjęli dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi... którzy ani z krwi ani żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili* (J 1, 12-13). Przeżywając tę trynitarną miłość stajemy się znakiem i sakramentem intymnej jedności Boga z rodzajem ludzkim i z całym stworzeniem:

„Franciszek przygarnął i pokochał zamiary Boga w stosunku do własnych stworzeń, na mocy których mają się one stać jedną wielką rodziną braci i siostr: brat słońce, siostra księżyc... (por. Psł). Biedaczyna z Asyżu nigdy nie mówił o sobie po prostu «Franciszek», ale zawsze «brat Franciszek». Bycie «bratem» ujawniało jego poczucie znajdowania się w relacji do każdego Bożego stworzenia” (VII RPZ, 1c).

- 2.6 Transcendencja Boga jest transcendencją miłości pokornej, która daje się innym. Św. Franciszek do tego stopnia był zanurzony w tajemnicy relacji trynitarniej, że w „Uwielbieniu Boga Najwyższego” słowa jego brzmią nie jak świadectwo kogoś, kto poznał relację trynitarną z zewnątrz, ale jak świadectwo osoby doświadczającej tej relacji bezpośrednio od wewnątrz. To doświadczenie jest fundamentem małości:

„Małość rodzi się w św. Franciszku z Asyżu jako zadziwienie wobec miłości Boga, który, aby nas wyzwolić od zła i obdarzyć życiem Bożym, nie zawahał się dać nam własnego Syna, który stał się człowiekiem i był posłusznym aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 6-8; 2LW 4-15) jako «mniejszy i poddany wszystkim»” (VII RPZ, 2).

### ***Zaproszeni pierwsze miejsca sobie wybierali...*** (Łk 14, 7)

- 3.1 Zasiadając do stołu, Jezus zauważył *jak zaproszeni pierwsze miejsca sobie wybierali* (Łk, 14, 7). W naszym świecie nierówności i nadużywania władzy powinno być zaprowadzone Królestwo, w którym panują wolne i sprawiedliwe relacje. Tego potrzebował świat za czasów Jezusa, tego potrzebuje też świat dzisiejszy. „Współczesne nauki społeczne wyraźnie stwierdzają, że z powodu «asymetrycznych» relacji społecznych niemożliwe jest życie bez odwołania się do władzy” (VII RPZ, 18). Relacje społeczne są asymetryczne, ponieważ nie istnieją ludzie, którzy byliby całkowicie identyczni. Są osoby, które posiadają większe doświadczenie, inne są bardziej inteligentne, inne jeszcze mają piękne ciało, są osoby dobrze wykształcone lub odznaczające się wybitnymi zdolnościami, jedni urodzili się w Ameryce Północnej a inni w Afryce. Różnice i nierówności między ludźmi są tak liczne, jak liczne są osoby. Propozycja 18 konkluduje: „niemożliwe jest życie bez odwołania się do władzy”. Władza obecna jest w każdej relacji zachodzącej pomiędzy ludźmi.
- 3.2 Nasz świat jest kształtowany przez dominujące siły ekonomiczne, militarne i technologiczne, siły, które stwarzają struktury niesprawiedliwości i doprowadzają do ogromnego cierpienia wiele istnień ludzkich. Dokument Rady Zakonu wymienia niektóre z skutków nadużywania władzy działającej poprzez struktury:

„...niesprawiedliwa koncentracja dochodów, rodząca ogromne rzesze emigrantów; ...rządy sprawowane przez jednostki dla własnej korzyści, która usuwa na margines ludzi ubogich i niszczy środowisko naturalne; relacje naznaczone dominacją i stratyfikacją społeczną; etnocentryzm i brak religijnej tolerancji; kultura dążąca do zmian na drodze przemocy i gwałtu” (VII RPZ, 6).

Asymetryczna natura relacji ludzkich prowadzi do nadużyć władzy, której pewne przejawy mogą zdeformować życie braci:

„Dobrowolne akty przemocy, pogardliwy sposób mówienia, groźby bezpośrednie lub pośrednie; wykorzystywanie seksualne i nadużycia w stosunku do innej osoby stanowią większą obrazę dla franciszkańskiej mniejszości niż dla czystości; akceptacja przemocy i wulgarnego seksu stanowi bierne uczestnictwo w aktach ucisku i degradacji innych” (VII RPZ, 22).

- 3.3 Władza „może odegrać rolę pozytywną, animującą i kreatywną, a także stanąć w służbie innych, może jednak stać się powodem korupcji, a więc zniszczenia” (VII RPZ, 22). Dlatego „właściwe posługiwanie się władzą jest «autentyczną ofiarą», wyróżniającą każdego, kto głęboko doświadczył spotkania z Jezusem (por. Rz 12, 1)” (VII RPZ, 18). Braterska wspólnota franciszkańska wymaga takiego sposobu sprawowania władzy,

który przyczyniałby się do tworzenia jedności. Jest to istotny warunek budowania wspólnoty i braterstwa w królestwie Bożym, o czym nie przestaje nauczać nas św. Łukasz w rozdziale 14 swojej Ewangelii.

#### **Idź i usiądź na ostatnim miejscu...** (Łk 14, 10)

- 4.1 *Nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony... i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce* (Łk 14, 8-9). Wydawać by się mogło, że Jezus kpi sobie z komicznych manewrów gości, którzy usiłują zająć najlepsze miejsce przy stole. Ale intencja Jezusa jest o wiele głębsza. Zwracając się do przywódców Izraela, mówi im jak powinna być sprawowana władza, by budowała relacje właściwe królestwu Bożemu: *Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony* (Łk 14, 11). Jezus opisuje „dobre użycie władzy”, które ma swój fundament w pokorze<sup>1</sup>. Jest to ta sama władza, do której Bóg uzdolnił ludzkość poprzez wcielenie: „W służbie woli Ojca, który chce, aby całe stworzenie powróciło do Niego, Słowo nie skorzystało ze sposobności, aby na równi być z Bogiem” (VII RPZ 2). Owa „chwalebna kenoza Syna Bożego” posiada moc „uzdrawiania, jednania i wyzwiania całego stworzenia” (*tamże*). Pokora jest siłą zdolną zbudować królestwo Boże.
- 4.2 Św. Franciszek z zapalem i entuzjazmem przyjął władzę, która jest pokorna. Ta pokorna władza wyraziła się w pocałunku trędowatego, co doprowadziło Franciszka do doświadczenia braterstwa z Jezusem: „Św. Franciszek, prowadzony przez Jezusa, objął swego trędowatego brata nawiązując z nim relację, która to co gorzkie przekształciła w «słodycz duszy i ciała» (T 3)” (VII RPZ, 46)<sup>2</sup>. Pokora otrzymała władzę uzdrawiania, przekształcania i odbudowywania relacji z bliskimi mu osobami. Propozycje podkreślają ogromne podobieństwo między św. Franciszkiem a Jezusem: „Słowo... zjednoczyło się z ludzką naturą, aby uzdrawiać, pojednywać i wyzwalać wszelkie stworzenie” (VII RPZ, 2). Franciszek był przekonany, że „brat objawia... jego misję uzdrawiania relacji za pomocą łagodnej pokory” (por. VII RPZ, 1c). Według Franciszka „bycie *mniej* i *poddanym* wszelkiemu stworzeniu nie wywodzi się z lęku, psychologicznego poddania czy też wyrzeczenia się własnej, niezawisłej odpowiedzialności” (VII RPZ, 2a), ale przede wszystkim jest ono „odważnym wyborem małości..., który odkupił i radykalnie odbudował jego relacje: autorytet bez władzy, która dominuje; służba charakteryzująca się pokorą; relacje bratnie z całym stworzeniem; życie prowadzone na peryferiach społeczeństwa” (VII RPZ, 6). Poprzez pokorę „Święty z Asyżu poświęcił się dziełu stworzenia nowego świata odkupionych relacji” (VII RPZ, 46)<sup>3</sup>. Rada Zakonu zachęca nas, abyśmy weszli do tego nowego świata poprzez „odkupienie” naszego sposobu używania władzy.
- 4.3 Szósta Rada Plenarna Zakonu wezwała cały Zakon do dokonania szeregu wyborów związanych ekonomią, aby uwolnić braci i wspólnoty od zachłanności i rywalizacji oraz stworzyć nowy typ ekonomii nazwanej „ekonomią braterską” (por. VI RPZ). Cele ekonomii braterskiej diametralnie różnią się od ekonomii globalnej naszych czasów. Ekonomia globalna dąży do pomnożenia bogactwa, natomiast ekonomia braterska zmierza do tworzenia wspólnoty. Również środki prowadzące do realizacji tych dwóch ekonomii radykalnie się różnią. U podstaw ekonomii globalnej znajduje się kumulacja

<sup>1</sup> List okólny 21 mówi o pokorze Boga i jej skutkach w życiu św. Franciszka. List okólny 22 mówi o podstawach małości franciszkańskiej, którymi są: wyrzeczenie się każdego rodzaju władzy, która dominuje (§§ 2.1-2.2), podjęcie pokornej służby (3.1-3.2) i utożsamienie się z ludźmi odrzuconymi na margines przez dominującą kulturę (4.1-42).

<sup>2</sup> Zob. List okólny 21, § 5.1.

<sup>3</sup> Zob. List okólny 21, §§ 6.1-63.

bogactwa (zachłanność) i rywalizacja. Ekonomia braterska zbudowana jest na zasadach solidarności, współuczestnictwa, przejrzystości, równości i oszczędności<sup>4</sup>. Dokument VII RPZ ma na celu tę samą reformę naszego sprawowania władzy: „Kapucyński sposób sprawowania władzy bardziej podkreśla budowanie relacji, niż skuteczność” (VII RPZ, 19).

Cel kapucyńskiego sposobu sprawowania władzy jest identyczny z celem ekonomii braterskiej: tworzenie wspólnoty opartej na relacjach wzajemnej miłości. VI Rada Plenarna Zakonu proponuje podjęcie konkretnych działań w dziedzinie naszej ekonomii, aby zależności ekonomiczne stały się katalizatorami relacji braterskich. Podobnie VII RPZ przedstawia konkretne działania odnośnie naszego sposobu sprawowania władzy, który ma być uwolniony od dominacji i skierowany ku budowaniu wspólnoty. Kapucyński sposób sprawowania władzy odznacza się następującymi cechami:

- nie jest ekskluzywny, to znaczy włącza wszystkie osoby zainteresowane decyzją;
- jest partycypatywny, to znaczy wszyscy, którzy w nim uczestniczą, mają prawo do wyrażenia własnej opinii;
- jest egalitarny, to znaczy ostateczna decyzja w równym stopniu bierze pod uwagę potrzeby wszystkich zainteresowanych;
- charakteryzuje się wolą dialogu w celu osiągnięcia możliwej zgody;
- nie jest naznaczony przemocą (VII RPZ, 19).

Władza, która jest uwolniona od panowania i przemocy, jest wspólnototwórcza.

4.4 VII Rada Plenarna Zakonu ofiaruje nam wizję wspólnoty braterskiej zbudowanej na fundamencie relacji trynitarnej: „wolna komunia Osób bez dominacji i bez subordynacji” (VII RPZ, 1). W tym kontekście św. Franciszek ukazuje Ducha Świętego jako wzór przełożonego, „ministra generalnego naszego Zakonu”. Duch Święty jest osobową relacją miłości istniejącej między Ojcem a Synem. Dlatego franciszkański sposób sprawowania władzy jest nastawiony na tworzenie wspólnoty, to znaczy służy budowaniu i podtrzymywaniu relacji. Propozycja 20 opisuje fundamenty takiej władzy: „Służba innym; zgodność między tym, co mówimy a tym, co czynimy; uważne słuchanie innych; poszukiwanie dobra wspólnego”<sup>5</sup>.

4.5 „W służbie woli Ojca, który chce, aby całe stworzenie powróciło do Niego, Słowo... zjednoczyło się z ludzką naturą, aby uzdrawiać, pojednywać i wyzwalać wszelkie stworzenie” (VII RPZ, 2). Jesteśmy zanurzeni w odwiecznej miłości między Ojcem a Synem: „Przez świętą miłość Twoją, którą nas umiłowałeś, sprawiłeś, że narodził się On, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek” (1Reg XIII, 3). Św. Franciszek nie robi różnicy między miłością, która stwarza i podtrzymuje w istnieniu całe stworzenie a miłością, która sprawiła, że „narodził się prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek”. Aby „uzdrowić, pojednać i wyzwolić” całe stworzenie, Bóg poprzez wcielenie i misterium paschalne wprowadził nas w relacje trynitarne. Przebywanie w objęciach miłości Bożej prowadzi do wyzwolenia: „Ubóstwo, małość i pielgrzymowanie, oprócz tego, że należą do właściwych elementów składowych naśladowania Chrystusa, wyrażają także franciszkańską wolność” (VII RPZ, 4). Nasz świat ma obsesję na punkcie wolności. Jednakże często identyfikuje wolność z samorealizacją, z całkowitą autonomią, z niczym nieograniczoną wolnością spełniania każdego pragnienia, a nawet z

---

<sup>4</sup> Zob. Listy okólne 14-17.

<sup>5</sup> Komentarz do tych zasad widzianych w kontekście posłuszeństwa braci z miłości, zob. List okólny 22, §§ 5.1-5.5.

kontrolowaniem i panowaniem nad innymi. Ale istnieje inna, bardziej pewna droga prowadząca do wolności: „budowanie królestwa Bożego... budowanie braterstwa zawsze i wszędzie tam, gdzie się znajdujemy” (*tamże*). Ubóstwo, które uwalnia serce ludzkie od zachłanności i rywalizacji oraz małość, która uwalnia ludzką władzę od pragnienia panowania i podporządkowywania, stają się narzędziami uwolnienia najpierw naszej braterskiej wspólnoty, potem Kościoła i całego świata od „skutków strukturalnego grzechu, od wewnętrznych niekonsekwencji, od manipulacji ze strony obcych interesów i władz... tak że możemy budować braterstwo na miarę XXI wieku” (VII RPZ, 4). Małość jest franciszkańską wolnością, a jednocześnie środkiem służącym do zachęcania wszystkich ludzi, aby weszli w uzdrawiające objęcia naszego pokornego Boga.

### ***Zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych...*** (Łk 14, 13)

- 5.1 Jezus kończy swoje nauczanie podczas uczty w domu faryzeusza mówiąc o roli ubogich w budowaniu królestwa Bożego. Najpierw wzywa do nieustannej troski o ubogich. Następnie spoglądając poza bezpośrednie owoce pokory, która stwarza właściwe relacje pomiędzy ludźmi, zaczął mówić o królestwie pokornych. W swojej przypowieści Jezus mówił o ludziach bogatych i pełniących ważne funkcje, którzy nie mają czasu na wzięcie udziału w uczcie królestwa. W ten sposób podejmuje On tradycję proroków:

Usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani mówić kłamstwa (So 3, 11-13).

Prorocy z wielką goryczą w sercu obserwowali jak korupcja i nadużywanie władzy przez bogatych doprowadzało ich kraj do ruiny. Sofoniasz wyobraża sobie nowy lud, *pokorny i ubogi*, zbudowany z reszty Izraela, która pozostała wierna Panu. We wcieleniu Bóg objawił nową wspianą logikę. Tylko Kościół ubogi może głosić Ewangelię światu, który jest podzielony, rozdarty i zniekształcony przez dominujące siły ekonomiczne, militarne i technologiczne:

„Podobnie jak ubogi Chrystus kontynuuje swą jednoczącą drogę pośród stworzeń w pokornych postaciach eucharystycznego chleba i wina (por. Np I, 17), tak samo i my, dzięki wodzie chrztu świętego, stajemy się Chrystusem (por. 1 Kor 12, 12-13. 27), przemierzając ziemię z boską misją uzdrawiania, jednania, wyzwalania i dokonywania odkupienia” (VII RPZ, 2a).

Zakon jako taki powinien stać się wyrazem wyzwalającej miłości pokornego Chrystusa: stanowczo potwierdzamy „nasz wybór małości, będącej podstawową cechą Braci Mniejszych Kapucynów, nie tylko jako poszczególnych osób, lecz także jako instytucji” (VII RPZ, 3).

- 5.2 Istotnym wymiarem nawrócenia Franciszka i jego spotkania z Chrystusem było pocałowanie trędowatego oraz zwrócenie się ku peryferiom społeczeństwa. Stąd VII Rada Plenarna Zakonu nawiązując do dokumentu VI Rady, na nowo apeluje do całego Zakonu, aby odnowił swój wybór ubogich: „powinniśmy realizować (krok za krokiem) «znaczące» przesunięcie w kierunku peryferii współczesnego społeczeństwa, gdzie pragniemy «rozbić nasz namiot» pośród dzisiejszych maluczkich, jak to swego czasu uczynił sam Jezus, a potem św. Franciszek i pierwsi Kapucyni” (VII RPZ, 3).
- 5.3 Jest jeszcze inny instytucjonalny wymiar „przesunięcia w kierunku peryferii” i naśladowania Chrystusa pokornego. Jesteśmy wezwani do „przyjęcia, z radością i ze

wszystkimi konsekwencjami, słabości, prowizoryczności, bezbronności i podatności na zranienie w pokornym posługiwaniu we wszystkich naszych instytucjach i strukturach” (VII RPZ, 3). Powtórnie Rada Zakonu zachęca nas do budowania „kultury pokoju, która potrafi zaakceptować także bezbronność i podatność na zranienie” (VII RPZ, 6).

Również św. Franciszek mówi o „pełnym ufności wyborze bezbronności i podatności na zranienie”, który utożsamia z wyborem krzyża: „W tym możemy się chlubić: w słabościach naszych i w codziennym dźwiganiu świętego krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Np V, 8). W dramacie męki krzyżowej był jeden decydujący moment, w którym, mówiąc po ludzku, Jezus miał wybór. Na sposób aktywisty z „Greenpeace”, mógł On odrzucić krzyż. Żołnierze rzymscy mogli bić Jezusa i grozić Mu śmiercią, ale nie byli w stanie Go zmusić, wbrew Jego woli, do niesienia krzyża. Ewangelia według św. Jana jasno stwierdza: *Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż...* (J 19, 17). Jezus sam wziął na swoje ramiona krzyż, znak upokorzenia. To był Jego „pełen ufności wybór bezbronności i podatności na zranienie”.

Kościół w dzisiejszych czasach wydaje się być coraz bardziej bezbronny i podatny na zranienie. Jednocześnie, odsunięty na margines przez współczesny sekularyzm obojętny na wartości ewangeliczne, zagrożony jest przez fundamentalistyczne ruchy, które często nie wahają się użyć siły. Jesteśmy wezwani do przyjęcia tej bezbronności i podatności na zranienie, ponieważ tylko Kościół pokorny może przemawiać do świata pełnego arogancji i skupionego na władzy.

- 5.4 Bracia, którzy żyją w tych rejonach świata, gdzie zastraszająco maleje liczba powołań a średnia wieku braci nieuchronnie wzrasta, gdzie muszą się zmagać ze skutkami rozprzestrzeniającego się sekularyzmu, wezwani są „**na podobieństwo Jezusa**” do zaakceptowania bezbronności i podatności na zranienie i „przeżywania jej w duchu wiary jako konkretny wyraz naszego wyboru życia w małości” (VII RPZ, 15). Akceptacja bezbronności i podatności na zranienie nie jest biernym godzeniem się na wymieranie kapucyńskiej obecności ani też nie jest pasywnością. Dla starzejących się prowincji Europy zachodniej i Ameryki północnej akceptacja w wierze swojej sytuacji zawiera wezwanie do „wypracowania nowych programów, dostosowanych do ich własnych możliwości” oraz odwołanie się „do międzynarodowej solidarności personalnej” (VII RPZ, 15). W tej dziedzinie Prowincja Francji może być dla nas przykładem. Pięć prowincji, każda o bogatej historii i tradycji, zjednoczyły się, by utworzyć jedną prowincję. Bracia z Francji (ze średnią wieku 72,43 lat), posiadający długą i chwalebą tradycję misyjną, zwróciły się do Prowincji Tamil Nadu (Indie) z prośbą o pomoc, aby przywróciła siły i życie franciszkańskiemu charyzmatowi na ziemi francuskiej. Niedawno bracia francuscy rozpoczęli poszukiwanie pomocy w tworzeniu wspólnoty misyjnej w Algierii. „W tym możemy się chlubić: w słabościach naszych i w codziennym dźwiganiu świętego krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Np V, 8).
- 5.5 Rada Zakonu zachęca również „naszych braci żyjących w krajach, w których chrześcijaństwo stanowi niewielką mniejszość”, aby nie tracili ducha: „Nasza braterska wspólnota zobowiązuje się do wspierania i wspomagania wszystkich braci, a szczególnie tych, którzy żyją w krajach, gdzie w niebezpieczeństwie jest religijna wolność, gdzie wzrasta nietolerancja i szybko rozprzestrzenia się religijny fundamentalizm” (VII RPZ, 16). Bracia, którzy spotykają się z postawami nietolerancji i fundamentalizmu, wezwani są do dawania świadectwa „własnym przykładem i słowem, w duchu małości podobnym do tego, który cechował św. Franciszka wobec Sultana” (*tamże*). W połowie lutego, przedstawiciele wszystkich rejonów Zakonu spotkają się w Indonezji, aby rozważyć na temat tych wyzwań i ofiarować widzialny znak poparcia dla braci, którzy na codzień zmagają się z brakiem tolerancji i wszelkiego

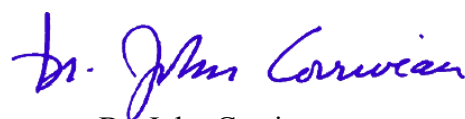
rodzaju fundamentalizmem.

- 5.6 Akceptacja naszej bezbronności i podatności na zranienie jest jednym z wymiarów naszego upodobnienia się do Jezusa ubogiego i pokornego. W naszej bezbronności i podatności na zranienie identyfikujemy się z niewidomymi, słabymi, chromymi, co jest kolejnym wyborem i działaniem na rzecz budowania królestwa Bożego. *Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż...* (J 19, 17). To był początek zbawienia świata.

### Zakończenie

- 6.1 Boski Mistrz na uczcie u faryzeusza nie jest teoretykiem. Jezus w odpowiedzi na tragiczną sytuację człowieka chorego na wodną puchlinę, odsłania faryzeuszom głębsze znaczenie transcendencji Boga. Gdy zauważył jak goście rywalizują ze sobą o zajęcie lepszego miejsca przy stole, które bardziej podkreślałoby ich pozycję społeczną, wskazał na pokorę jako siłę tworzącą relacje królestwa. Jezus zaliczył do uprzywilejowanych członków swojego królestwa tych, którzy zostali wykluczeni przez gospodarza z uczty i stali na zewnątrz. Widzimy elitarną grupę wybranych osób obecnych na uczcie i tłum ludzi, którzy podobnie jak umierający z głodu uciekinierzy z Darfuru, stoją na zewnątrz i obserwują z daleka. Ostatnie zdanie wypowiedziane przez Jezusa na pewno wstrząsnęło faryzeuszami, którzy siedzieli przy stole: *Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty* (Łk 14, 24). Propozycje zawarte w dokumencie VII RPZ nie są jeszcze jedną teorią społeczną. Te pięćdziesiąt pięć propozycji daje wyraz wyzwaniom stojącym przed naszym Zakonem a zarazem ukazuje idealizm właściwy naszej wspólnoty. Jako braterska wspólnota, za przykładem św. Franciszka, nieustannie starajmy się wzrastać „**na podobieństwo Jezusa**”.
- 6.2 Nauka jaką dał nam Jezus w ów pamiętny szabat, ofiaruje nam jeszcze jedną nadzieję i jeszcze jedno wyzwanie. Siedząc przy stole razem z faryzeuszami Jezus odważnie wskazuje sposób budowania królestwa Bożego w świecie naznaczonym podziałami społecznymi i relacjami asymetrycznymi. Dla wiernego Żyda odpoczynek szabat stanowi podwójne doświadczenie wspólnoty: z Bytem transcendentnym i z rodziną. Jesteśmy wezwani do wejścia w ten „odpoczynek szabat”. „Odpoczynek szabat” kontemplacji zaprowadzi nas, jak św. Franciszka, do przyjęcia nawrócenia „**na podobieństwo Jezusa**”. To w „odpoczynku szabat” jedności z naszymi braćmi będziemy w stanie znaleźć „odwagę bycia braćmi mniejszymi”.

Z braterskim pozdrowieniem,



Br. John Corriveau  
Minister generalny OFM Cap



25 stycznia 2005

Uroczystość nawrócenia św. Pawła